

Warszawa,  
piątek 3 maja 1935 r.Rok X  
Nr. 15310  
GROSZY

N

ABC

INY CODZIENNE

10  
GROSZY

## NASZE ABC

## Pod jednym znakiem

Ze wszystkich państw, w których odbywały się wczoraj manifestacje pierwszomajowe, najbardziej imponujący przebieg miały one w Sowietach i w Niemczech. Jak raz w dwóch krajach, w których właściwi twórcy pierwszomajowych obchodów, socjaliści, uznani są za „wrogów państwa” w obu zaś to „święto pracy” pachniało bardzo silnie — prochem strzelniczym.

Uwydatniło się to zwłaszcza w Moskwie, gdzie uroczystości osiągnęły rozmiary nienotowane w latach poprzednich, a nad wszystkim górowały defilady wojsk. W czerwonym państwie pracuje się intensywnie nad mobilizacją nastrojów ludności, by wzbudzić w niej zapal do obrony t. zw. zdobyczy rewolucyjnych na wypadek wojny.

W Niemczech na plan pierwszy wysunęły się wprawdzie zagadnienia inne, czysto robotnicze: sprawa zatrudnienia tych, którzy dotąd jeszcze pracy nie mają, oraz sprawa polepszenia płac. Ale to tylko dlatego, że o ile o mobilizację psychiczną narodu niemieckiego chodzi, jest ona już oddawna sprawą zakończoną. Rzecz zresztą wiadoma, że wszelkie roboty publiczne, jakie się w Niemczech w latach ostatnich przeprowadza, mają na oku w pierwszej linii i niemal wyłącznie cele strategiczne, a tak samo wzrost zatrudnienia w przemyśle jest przede wszystkim wynikiem olbrzymiego wzrostu produkcji w fabrykach, pracujących bezpośrednio lub pośrednio na rzecz przygotowania wojny.

Niemiecki aparat, puszczony w ruch pod znakiem przyszłej wojny, jest już tak potężnie uruchomiony, że uroczystościom pierwszomajowym można było bez żadnego ryzyka nadać charakter czysto pokojowy. I tak przecież zapelniają się już koszary rekrutami nowej, przeszło półmilionowej armii. I tak budują się łodzie pod wodną, mające stanowić rewelację w dziedzinie techniki morskiej. I tak nowych samolotów wojennych przybywa nie mniej niż po 15 dziennie.

Jeśli premier Mac Donald po słynnym artykule swoim w „News Letter”, który tyle złej krwi naraobił w Niemczech, oświadczył w izbie gmin, w odpowiedzi na interpelację, iż poglądy przezeń wyrażone są poglądami całego gabinetu angielskiego — to w tym fakcie można widzieć stwierdzenie, że już i w Anglii nie żywi się na punkcie pokojowości Niemiec żadnych złudzeń.

Najbardziej zaniepokojone zbrojeniami niemieckimi wyrażają się być Sowiety. I choć nie udało się układu z Francją podpisać w dniu czerwonego święta, gdyż p. Potiomkin musiał znowu zwrócić się do Moskwy po dalsze instrukcje, to jednak podpisanie paktu można, mimo wszystko, uważać za bardzo już bliskie. Kto wie, czy nie najważniejszą w nim rolę gra to, co pozornie jest tylko dodatkiem ubocznym: wielka pożyczka wojenna Francji dla Sowietów, które zdają sobie sprawę, że najgłówniejszą ich stroną pod względem gotowości wojennej jest niedostatek i rostrój środków komunikacyjnych.

Wszystko jest zatem w porządku. Choć pod różnymi długościami i szerokościami geograficznymi, pierwszy maja przeszedł pod jednym znakiem: świat cały zbroi się i w gorączkowym tempie przygotowuje do przyszłej wojny.

Paradoksalna śnieżnica, która wtórowała tegorocznym 1 majom, dostroiła się znakomicie do tego jego charakteru. — J. M.

# Kłeska śnieżnicy majowej

## Trudności w komunikacji. — Drzewa i sady marzną.

Niebywale zjawisko obfitego opadu śnieżnego, który od dnia wczorajszego grubą warstwą pokrył niemal całą Polskę, stworzył niesłychane komplikacje zarówno w komunikacji kolejowej, jak i autobusowej, oraz tramwajowej w stolicy i innych miastach kraju.

Tak obfitego śniegu nienotowano, przez cały okres zimowy. Śnieżnica trwała bez przerwy od środy godz. 6-jej wieczór do wieczora w czwartek. Na Hali Gąsienicowej pokrywa śnieżna doszła do 45 cm., przy Morskiem Oku do 38 cm. Znaczne opady śnieżne zanotowano w okolicach Suwałk, gdzie grubość całunów śnieżnych wynosiła 17 cm. Pod Grodnem opad śnieżny sięgał do 13 cm., w Baranowiecach 7 cm., w Zakopanem 6 cm., w Łodzi 5, w Białymstoku 4, w Miawie 3, w Radomiu i Krakowie 2, w Poznaniu 1 cm., w Warszawie waha się w granicach od 3 — 30 cm.

## W Warszawie

Warszawa przedstawia obraz wręcz niesamowity. Ruch kołowy zbrukał warstwę śniegu. Na granicy jezdni tworzą się jeziora, uniemożliwiające przejście przez jezdnię, a koła chodników piętka się niemal metrowe zwaly śniegu.

Drzewa parków pokryte są kilkocentymetrową okiścią, której ciężar przyczyna gwałcie niemal do ziemi. Rozpaczliwie wyglądają uliczne drzewa, których świeża zieleni zwarzył doszczętnie nie tylko śnieg, lecz i 3-stopniowy mróz nocny.

Komunikacja tramwajowa i autobusowa odbywa się nienormalnie. Lekki śnieg zasypał szyny, które zwłaszcza na zwrotnicach zakrzepły w lodowate bryły, uniemożliwiając szybkie poruszanie się pojazdów. W godzinach rannych wszystkie tramwaje wyruszyły na miasto, lecz wskutek zwiększonego oporu i zasypania śniegiem zwrotnic. Elekrownia Warszawska nie mogła podoląć niewspółmiernie zwiększonemu zapotrzebowaniu prądu. Nastąpiło nadmierne przeciążenie linii. Wkrótce więc zarząd tramwajów zmuszony był uruchomić zapasową stację na Pradze.

## Odwołanie rewji

Toteż spowodu tych nieprzewidywanych zupełnie ekscesów zimowych wiosny zrobiło się duże zamieszanie.

I tak np. gabinet Ministra Spraw Wojskowych komunikuje, że ze względu na warunki atmosferyczne i stan pogody rewja wojskowa w dniu 3 maja została odwołana.

Dziś odbędzie się tylko uroczyste nabożeństwo w katedrze Św. Jana, celebrowane przez J. E. ks. kardynała Kakowskiego. Na nabożeństwie tem będzie obecny p. Prezydent, Rząd i korpus dyplomatyczny.

## W Ogrodzie Botanicznym

Sfery akademickie dotknięte niewątpliwie wiadomością, którą nam za pośrednictwem PAT-icznej zakomunikował rektorat U. W. Oto nabożeństwo w Ogrodzie Botanicznym, które się miało dziś odbyć ku uczczeniu 144-jej rocznicy Konstytucji — nie odbędzie się, gdyż jak zwykle, miało być odprawione pod gołym niebem, co przy obecnych warunkach atmosferycznych jest niemożliwe.

## Pod Warszawą

Z Ministerstwa Komunikacji dowiadujemy się, że choć w dystryktach wileńskiej i lwowskiej śnieg nie dał się we znaki, to jednak w najbliższych okolicach Warszawy opóźnienie niektórych pociągów dosięgło 20 minut, co

przy regularności naszych pociągów jest opóźnieniem bardzo dużym.

Gorzej i to znacznie gorzej przedstawiała się wczoraj komunikacja autobusowa. Dwa autobusy P. K. P. Warszawa—Radom utknęły w drodze, a pasażerowie musieli wrócić. Autobus Radom—Warszawa miał na 3 godz. drogi dwugodzinne opóźnienie.

Autobus przybywający na 8-g do Warszawy — do godziny 11-ej stał w Raszynie, utknawszy w zaspach.

Nie wyruszyły wobec tego wcale autobusy 8.20 do Grójca i 9 do Grójca. Pasażerowie, którzy różnymi sposobami drogę przebyli opowiadają, że im bliżej Warszawy — tem większe są zaspasy, więcej śniegu.

Niewiele lepiej przedstawia się komunikacja konna. Furmanki lepiej daly sobie radę ze śnieżnicą, ale pod Raszynem dwa konie padły z wycieńczenia.

## W kraju

Zamieć, która nawiedziła znaczne przestrzenie kraju, budzi poważny niepokój w kołach rolniczych. Pola uprawne, ogrody, sady pokryte są grubą warstwą śniegu, co według przewidywań sfer rolniczych nie pozostanie bez ujemnych następstw.

Straty w ogrodach i sadach są już widoczne. Być może, iż wszystkie kwitnące obecnie drzewa, jak np. czereśnie, wiśnie i morele nie będą w tym roku owocować.

## Następstwa

Trudno dziś przewidzieć, jakie następstwa pociągnie za sobą zamieć śnieżna, gdyż opady śnieżne w maju są bez precedensu. Stacja ochrony roślin w Warszawie zanotowała przymrozki majowe w latach 1921 i 1927, ale opady śnieżne w tych rozmiarach, co obecnie padały ostatnio w 1910 roku, kiedy zanotowano nawet śnieg w dniach 9 i 10 maja.

Skutki zamieci w rozwoju zbóż dadzą się ocenić dopiero po ustąpieniu śniegu. Największe obawy wywołuje los żyta ozimego, które w kwietniu znacznie wyrosło. W odniesieniu do pszenicy i zbóż jarych niema większych obaw.

Warszawska stacja ochrony roślin postanowiła poświęcić szczególną uwagę następstwom śniegów majowych w rolnictwie. Rezultatu obserwacji kierownictwo stacji spodziewa się już w kilka dni po ustąpieniu śniegów.

## Co pisał J. Ch. Pasek

Jan Chryzostom Pasek w pamiętnikach swoich z połowy XVII w. opowiada o śniegach, jakie za jego czasów nawiedziły w maju Częstochowę i okolice. Pasek pisze, że śniegi majowe spowodowały nieurodzaj i drożyznę zboża w kraju.

Oczywiście zadymka śnieżna już się odbiła ujemnie na dozwolę żywności do stolicy. Okoliczność tą wykorzystali już sprzedawcy warzyw śrubując ceny np. za korzec kartofli z 4—5 do 7 złotych.

## Gen. Gourandy

## w katastrofie samochodowej

PARYŻ, 2.5 (PAT). W pobliżu obozu ćwiczebnego w Mourmelon, niedaleko od Chalons-sur-Marne, samochód wojskowy, którym jechał gen. Gourandy z Metz do

## Możliwy przybór wód

Służba synoptyczna dyrekcji dróg wodnych przewiduje możliwość nowego przyboru na rzekach górskich spowodu opadów

śnieżnych. Przybór ten jest bardzo możliwy na rzekach w woj. stanisławowskim, gdzie utrzymuje się jeszcze dość wysoki stan wód.

# Niespodziewane załamanie się waluty gdańskiej

## Gulden został zrównany ze złotym

W tempie pośpiesznym — stanowiąc niespodziankę nawet dla kół, zazwyczaj dobrze w sprawach finansowych zorientowanych — gulden gdański w nocy z środy na czwartek został urzędowo dewaluowany, do poziomu równego z parytetem obecnej waluty polskiej, podczas gdy dotąd utrzymywał się on od roku 1924 na dawnym parytecie złotego. W wyniku tego gulden, notowany dotąd w Warszawie po kursie 172,85 zł. za 100 guldenów, ma obecnie kurs 100 złotych za 100 guldenów, a zatem dewaluowany został za jednym zachodem aż o 42,37 proc.

Decyzja ta została powzięta na posiedzeniu Senatu gdańskiego w nocy z 1-go na 2-go b. m., a pierwszym o niej oficjalnym komunikacie zaniechano nawet konkretnego obwieszczenia, jak daleko sięgnie dewaluacja — tego bowiem rodzaju obniżenie parytetu za jednym zachodem przeszło o 40 proc. nie jest zjawiskiem, któreby mogło przejść bez głębszych wstrząszeń.

## Jakie powody?

Jakie były powody dewaluacji? Z wiadomości, jakie dotąd nadeszły do Warszawy, nie można jeszcze uzyskać zupełnie jasnego w tej sprawie obrazu. Jak dotąd, wiemy, iż podstawa kruszcowa walutowa guldenu nie wydawała się zagrożona, a zaniepokojenie na gdańskim rynku finansowym i wyzywanie się guldenu na korzyść walut obcych zaznaczyło się dopiero we wtorek 30 kwietnia. W środę 1 maja giełda gdańska spowodu „święta pracy” była, podobnie jak i berlińska, nieczynna. W Warszawie Bank Polski odmawiał kupowania dewizy na

Gdańsk, tłumacząc, że nie ma na nią zapotrzebowania. Na telefoniczne zaś zapytania, skierowane przez banki warszawskie do Gdańska, tamtejsze sfery bankowe odpowiadały, że o żadnej dewaluacji guldenu nic im niewiadomo. W nocy zaś odbyło się posiedzenie Senatu i — wspomniana już wyżej uchwała.

## Odezwa Senatu

Wyjaśniając jej motyw, Senat wydał odezwę do ludności, w której na wstępie skarży się, że już „od dłuższego czasu pewne elementy rozpuszczają pogłoski, iż gulden gdański jest zagrożony” — a czyniły to oczywiście, „aby „skompromitować Senat narodowo-socjalistyczny” i przygotować jego obalenie. Pod wpływem tej agitacji „niektóre wystraszone elementy, w większości wypadków niesumienne i kierujące się złą wolą”, starały się w ostatnich dniach coraz szybciej wycofywać swe oszczędności z kas i banków i mieniać je na złoto lub waluty obce.

„Wskutek tych zdradzieckich zabiegów — głosi dalej odezwa — gulden gdański, mimo wielkich ofiar od dłuższego czasu ponoszonych, przez cały naród niemiecki, wkońcu istotnie znalazł się w niebezpieczeństwie, skoro nie można było wskutek istniejących umów obronić go przez wprowadzenie przymusowej gospodarki dewizowej. W celu zapobieżenia rozwojowi wypadków, w szczególności zagrażających istnieniu niemieckiego Gdańska, Senat zaczął temu przeciwdziałać i po dojrzałym namyśle, idąc na przykładem szeregu państw, ustanowił nową wartość guldenu na stałym poziomie złota”.

## Odczyt prof. Piccarda

We wtorek dn. 7 maja o godz. 20 odbędzie się zebranie naukowe Oddziału Warsz. Polskiego Tow. Fizycznego (Koszykowa 75, Zakład Fizyczny Politechniki), na którym prof. dr. A. Picard z Brukseli wygłosi odczyt „O środach do badań nad stratosferą” (w jęz. niemieckim)

## Znaczenie dewaluacji

Jak widać z tej odezwy, decyzja Senatu — przygotowywana już od pewnego czasu i w niewątpliwym porozumieniu z Berlinem — oprócz momentu naturalnego gospodarczego wynika (i bodaj czy nie przede wszystkim) z momentów politycznych. Ograniczając się narazie stwierdzenia tego faktu, który będzie miał oczywiście daleko idące następstwa dla ludności wolnego miasta, gdyż niewątpliwie pociągnie za sobą gwałtowną zwyżkę cen. Interesy polskie napezór nie są dewaluacją guldenu dotknięte; jednakowoż nie ulega wątpliwości, że mając na oku uczynienie Gdańska „tańszym” dla tych wszystkich, którzy placą w nim walutami obcymi, zmierza ona do zwiększenia konkurencji Gdańska wobec Gdyni i do wzmożenia ruchu turystów w kąpieliskach nadmorskich.

Od wczoraj gdańskie banki i kasy wymiary nie sprzedają walut zagranicznych za guldenty, a w sklepach właściciele ograniczają się do transakcji drobniejszych. Na wieczór zapowiadano trzy masowe zebrania hitlerowców, na których w przemówieniach członków Senatu i p. Forslera miały być wyjaśnione przyczyny dewaluacji.

# Przypuszczalny tekst

## Układu francusko-sowieckiego

PARYŻ, 2.5 (PAT). „Le Petit Parisien” podaje przypuszczalny tekst układu francusko-sowieckiego, zawierającego pakt i protokół wykonawczy. Pakt składa się z 5 artykułów.

Artykuł 1-szy przewiduje natychmiastową konsultację w sprawie zastosowania art. 10 paktu Ligi Narodów w razie niesprowokowanej agresji.

Art. 2-gi przewiduje natychmiastową pomoc, zgodnie z art. 15 (paragraf 7) paktu Ligi w razie, gdy Rada Ligi Narodów nie powzięłaby jednomyślniej decyzji

Art. 3-ci ustala obowiązek pomocy w razie niesprowokowanej agresji, zgodnie z art. 16 i 17 par. 3) paktu genewskiego.

Art. 4 wylicza zobowiązania, które nie mogą przeszkodzić w żadnym wypadku kontrahentom w wykonaniu obowiązków, wypływających z art. 5 paktu. Obowiązek okazania pomocy jest ściśle ograniczony do terytorjum Europy.

Protokół określa charakter pomocy, jaka winna być okazana natychmiast według zaleceń Rady Ligi, lub w razie braku tych zaleceń. Okazanie pomocy nie będzie obowiązywało w tym wypadku, jeżeli terytorjum kontrahentów nie zostało zagrożone. Ważność traktatów, zawartych uprzednio, a mianowicie traktatu lo-

karnskiego, została zastrzeżona.

Wreszcie układ sowiecko-francuski zastrzega możliwość zawarcia regionalnego paktu wschodniego i pozostawia drogę otwartą do bardziej szerokiego systemu bezpieczeństwa, którego realizacja była dotychczas niemożliwa.

Agencja Havasa donosi, że układ francusko-sowiecki ma być dzisiaj nieparafowany, lecz podpisany.

„Excelsior” donosi, że min. Laval wyjedzie do Moskwy w przyszłym tygodniu w środę lub czwartek.

PARYŻ, 2.5 (PAT). Agencja Havasa donosi, że ambasador sowiecki Potiomkin ma przybyć do ministra Laval’a dziś o godz. 17-ej. Prawdopodobnie pakt podpisany będzie w dniu dzisiejszym.

# Niemcy zastąpili

## policię wojskiem w strefie zdemilitaryzowanej

LONDYN, 2.5. (PAT). „Daily Herald”, donosi, że Niemcy zastąpili w dwóch miastach zdemilitaryzowanej strefy po lewej stronie Renu policię z wojskiem. Po-

niechę to naruszające status quo w strefie zdemilitaryzowanej, stanowią — zdaniem dziennika — również pogwałcenie umowy Lo-karneskiej.